



## Wybory w Hesji: sukces chadeków i AfD

Piotr Kubiak

W dniu 8 października 2023 r. w Hesji przeprowadzone zostały wybory do Landtagu. Zdecydowane zwycięstwo odniosła tutaj CDU prowadzona do wyborów przez premiera Borisa Rheina. Drugi wynik dość nieoczekiwanie uzyskała AfD, która na finiszu kampanii wyborczej zdystansowała SPD i partię Zielonych. Skład Landtagu uzupełni jeszcze niewielka reprezentacja FDP, która z wielkim trudem zdołała przekroczyć granicę progę wyborczego, a z ław parlamentu wypadła pogrążona w kryzysie Die Linke. Inaczej niż zwykle tegoroczna kampania poprzedzająca wybory krajowe w Hesji zdominowana została przez problemy dotyczące całych Niemiec i to one miały decydujący wpływ na decyzje wyborcze mieszkańców. Słaby wynik SPD, Zielonych i FDP jest wyraźnym sygnałem niezadowolenia obywateli z obecnej sytuacji społeczno-gospodarczej Niemiec i działań rządu federalnego. To poważne ostrzeżenie dla gabinetu Olafa Scholza.

Położona w środkowej części Niemiec Hesja należy do grona krajów związkowych średniej wielkości. Zamieszkuje ją niespełna 6,4 mln mieszkańców (piąte miejsce wśród krajów związkowych), dzięki czemu Hesja deleguje pięciu przedstawicieli do Rady Federalnej. Lokalna scena polityczna zdominowana jest od lat przez rywalizację pomiędzy CDU i SPD. Od 1999 r. u władzy pozostaje CDU, która rządziła najpierw w koalicji z FDP, a od stycznia 2014 r. tworzy rządy koalicyjne z partią Zielonych. Poprzednie wybory zakończyły się zwycięstwem CDU (27,0% głosów) przed SPD i Zielonymi (po 19,8%), AfD (13,1%), FDP (7,5%)

i Die Linke (6,3%). Wybory te przyniosły znaczny spadek poparcia dla SPD i CDU, zyskali za to Zieloni oraz AfD i po raz pierwszy w heskim Landtagu reprezentowanych było aż sześć frakcji parlamentarnych. Po wyborach reaktywowano koalicję CDU-Zieloni, a premierem został ponownie Volker Bouffier (CDU). Wiosną 2022 r. doszło do kontrolowanej zmiany władzy: Bouffier przeszedł na polityczną emeryturę, a jego miejsce zajął dotychczasowy przewodniczący Landtagu Boris Rhein (CDU).

Cechą szczególną krajobrazu politycznego Hesji był specyficzny podział wpływów pomiędzy poszczególne

### Redakcja:

Małgorzata Bukiel  
Karol Janoś (red. naczelny)  
Piotr Kubiak  
Krzysztof Malinowski

### Korekta:

Hanna Różanek

Prezentowane w tekstach tezy  
wyrażają jedynie opinie  
autorek i autorów.

### Instytut Zachodni im. Z. Wojciechowskiego

ul. Mostowa 27A  
61-854 Poznań

tel. (+48) 61 85 27 691  
izpozpl@iz.poznan.pl  
www.iz.poznan.pl

partie. SPD dominowała w północnej części kraju (okolice Kassel), a CDU w pozostałych częściach Hesji. Zieloni w ostatnich latach wypracowali sobie silną pozycję w dużych miastach, gdzie ich kandydaci niekiedy zwyciężali w okręgach jednomandatowych.

Ordynacja wyborcza obowiązująca podczas wyborów do heskiego Landtagu w dużym stopniu bazuje na systemie stosowanym podczas wyborów do Bundestagu. Wybory mają charakter mieszany, a każdy wyborca dysponuje dwoma głosami: pierwszy oddaje na konkretnego kandydata w jednym z 55 jednomandatowych okręgów wyborczych, a drugi na jedną z ogólnokrajowych list partyjnych. Wybieranych jest co najmniej 110 posłów (55 to zwycięzcy w okręgach jednomandatowych), ale ordynacja dopuszcza występowanie mandatów nadwyżkowych i rekompensujących ich negatywny wpływ na wyniki mandatów wyrównawczych. W Hesji obowiązuje pięcioprocentowy próg wyborczy, a głosy na mandaty przeliczane są na podstawie metody Hare-Niemeyera. Kadencja Landtagu trwa pięć lat.

## **STRATEGIE WYBORCZE PARTII**

### **I PRZEBIEG KAMPANII WYBORCZEJ**

Celem strategicznym CDU było zwycięstwo wyborcze i niedopuszczenie do uzyskania przez koalicję światła ulicznych (SPD, Zieloni, FDP) większości, co mogłoby doprowadzić do sformowania nowej koalicji rządowej bez udziału chadeków. Podczas kampanii wyborczej premier Rhein starał się

unikać bezpośrednich ataków na partię Zielonych, z którą CDU współtworzy tutaj rząd krajowy i istnieją perspektywy na ponowne sformowanie takiej koalicji. W szeregach zarówno SPD, jak i Zielonych liczone, że koalicja światła ulicznych zyska większość i to ich partia – nawet wobec zwycięstwa CDU – zajmie drugą pozycję, co otworzy kandydatom SPD lub Zielonych drogę do stanowiska premiera. Partię Zielonych do wyborów prowadził wicepremier i minister gospodarki Hesji Tarek Al-Wazir, choć formalnie pierwszą pozycję na liście partii zajmowała Angela Dorn. Heska SPD zdecydowała się na dość ryzykowny krok: kandydatką partii na urząd premiera Hesji została Nancy Faeser, kierująca Ministerstwem Spraw Wewnętrznych w rządzie federalnym, a jednocześnie szefowa heskiej SPD. Udział przedstawicielki rządu federalnego, do tego odpowiedzialnej m.in. za bezpieczeństwo wewnętrzne, miał istotny wpływ na przebieg kampanii wyborczej w Hesji. Czołowym kandydatem AfD został Robert Lambrou, a FDP Stefan Naas.

Tegoroczna kampania wyborcza w Hesji została zdominowana przez tematy ważne z perspektywy każdego Niemca, a problemy lokalne – inaczej niż zwykle bywa w tego typu kampaniach – zeszyły na drugi plan. CDU skupiała się na zagadnieniach związanych z gospodarką, bezpieczeństwem obywateli, problemem migracji. Premier Rhein i jego towarzysze partyjni na licznych wiecach atakowali rząd federalny za nieskuteczność i

opieszczość w rozwiązywaniu kluczowych problemów. Tymczasem SPD koncentrowała się na tematach lokalnych, postulując m.in. reformę szkolnictwa i poprawę jakości służby zdrowia. Faeser zwracała uwagę również na problem tzw. przestępczości klanowej, którą należy zwalczać. Zieloni domagali się jak najszybszego przekształcenia Hesji w kraj neutralny dla klimatu (do 2035 r.), postulowali przyspieszenie transformacji energetycznej w kierunku rozwoju energii pozyskiwanej z OZE (skupiali się m.in. na energetyce wiatrowej), proponowali też szereg zmian w transporcie. Tymczasem propozycje AfD szły w odwrotnym kierunku. Partia ta żądała zahamowania transformacji energetycznej, która jej zdaniem szkodzi niemieckiej gospodarce, a z drugiej strony proponowała rozbudowę i poszerzenie lokalnych autostrad. Kampania AfD koncentrowała się jednak wokół kwestii związanych z imigracją. Tutaj AfD domagała się ograniczenia nielegalnej imigracji, uszczelnienia granic, zmiany procedury azylowej i usprawnienia akcji deportacyjnej osób bez prawa pobytu w Niemczech. Przedstawiciele AfD w swej kampanii krytykowali rząd federalny, jednocześnie starając się prezentować swą partię jako ugrupowanie dbające o interesy zwykłych obywateli, których standard życia uległ obniżeniu w wyniku wysokiej inflacji, wzrostu kosztów energii oraz środków przeznaczanych na pomoc uchodźcom i imigrantom. Heska AfD uchodzi za jedną z najbardziej radykalnych

organizacji krajowych tej partii w zachodnich Niemczech.

W czasie kampanii pojawił się także wątek pośrednio związany z Polską. Pod koniec lipca premier Rhein wezwał federalną minister spraw wewnętrznych Faeser do podjęcia energicznych działań w celu ograniczenia nielegalnej imigracji poprzez wprowadzenie kontroli na granicach wewnętrznych UE, w tym na granicach z Polską i Czechami. Jego słowa odbiły się głośnym echem również w polskich mediach. Paradoks całej sytuacji polegał na tym, że położona w środkowej części Niemiec Hesja nie graniczy z żadnym państwem ościennym. Słowa Rheina były elementem kampanii wyborczej i uderzały w jego główną konkurentkę w walce o urząd premiera. Ponadto wpisywały się w zmieniającą się strategię CDU, która pod kierunkiem Friedricha Merza stopniowo zaostrza swe stanowisko wobec polityki migracyjnej w obliczu kolejnej fali migracyjnej i związanego z nią coraz liczniejszego napływu nielegalnych imigrantów. Dopiero pod koniec września minister Faeser, w porozumieniu z kanclerzem Scholzem, zgodziła się na wprowadzenie tymczasowo częściowych kontroli przy granicach z Polską i Czechami. Niewątpliwie pewne znaczenie miała tutaj presja związana ze zbliżającymi się wyborami w Hesji i słabnące notowania SPD.

## **WYNIKI WYBORÓW**

Wybory do heskiego Landtagu zakończyły się zwycięstwem CDU, na którą

głosowało 34,6% wyborców. Chadecy odnotowali najwyższy wzrost poparcia w porównaniu z poprzednimi wyborami z 2018 r., bo aż o 7,6 p.p. Drugi wynik w Hesji uzyskała AfD, na którą oddano 18,4% głosów. Również ta partia zanotowała znaczący wzrost poparcia (+5,3 p.p.). Na trzecim miejscu znalazła się SPD (15,1% głosów), a na czwartym Zieloni (14,8%), jednak obie te partie poniosły znaczne straty, odpowiednio 4,7 p.p. (SPD) i 5,0 p.p. (Zieloni). Co najważniejsze, SPD uzyskała w tych wyborach swój najgorszy wynik w Hesji od zakończenia II wojny światowej. Z ogromnym trudem granicę pięcioprocentowego progu wyborczego przekroczyła FDP (5,03%), która także zanotowała w tych wyborach wyraźną utratę poparcia (-2,5 p.p.). Z Landtagu wypadła pogrążona w kryzysie Die Linke (3,1% poparcia), której elektorat skurczył się o ponad połowę (-3,2 p.p.). Tę lewicową formację wyprzedzili nawet hescy Wolni Wyborcy (Freie Wähler, FW), których poparło 3,5% osób biorących udział w wyborach (+0,5 p.p.). Na pozostałe partie oddano łącznie 5,5% głosów. Frekwencja wyborcza tym razem wyniosła 66% i była niższa o 1,0 p.p. w porównaniu z wyborami z 2018 r.

W heskim Landtagu XXI kadencji zasiadać będzie 133 posłów. Frakcja CDU liczyć będzie 52 osoby, frakcja AfD – 28, SPD – 23, Zielonych – 22, FDP – 8. Kandydaci CDU zwyciężyli w 52 na 55 okręgów jednomandatowych, a reprezentanci Zielonych w trzech pozostałych (Frankfurt am Main IV, Darmstadt-Stadt I, Kassel-Stadt I). Pozostałym

partiom (w tym SPD, której kandydaci w 2018 r. zwyciężali w 10 okręgach) nie udało się zdobyć żadnego mandatu bezpośredniego w okręgach jednomandatowych.

W tych wyborach zanotowano znaczny przepływ elektoratu między poszczególnymi partiami. Zwycięska CDU najwięcej wyborców przejęła od SPD, Zielonych i FDP, a z AfD miała minimalnie niekorzystny bilans. AfD najwięcej głosów zyskała kosztem CDU, SPD i FDP, a ujemny bilans odnotowała w grupie jej wyborców z 2018 r., którzy tym razem nie poszli głosować. SPD zyskała jedynie kosztem Zielonych i Die Linke, a największe straty poniosła na rzecz CDU i AfD. Zieloni najwięcej stracili na rzecz CDU i SPD (choć tutaj nastąpiła duża wymiana elektoratu między obiema partiami). Z kolei FDP straciła najwięcej wyborców na rzecz CDU i AfD, zyskując nieco kosztem SPD.

#### **KONSKWENCJE HESKICH WYBORÓW**

Jednym z najważniejszych skutków wyborów z 8 października 2023 r. było przesunięcie w prawą stronę układu sił na heskiej scenie politycznej. Zyskały partie centroprawicowe (CDU) i prawicowe (AfD), a straciły partie lokujące się bardziej po lewej stronie spektrum politycznego (SPD, Zieloni i Die Linke), a także FDP. Zmiana ta nie była przypadkowa i wynikała w znacznym stopniu z faktu, że przebieg kampanii wyborczej i decyzje wyborcze mieszkańców Hesji determinowane były przede wszystkim trudną sytuacją społeczno-gospodarczą Niemiec.

Decydujący wpływ na decyzje wyborcze mieszkańców Hesji miały, według ośrodka infratest dimap, następujące tematy: sytuacja gospodarcza (dla 21% ankietowanych), polityka klimatyczna i energetyczna (20%), imigracja (18%), edukacja (15%), bezpieczeństwo wewnętrzne (12%) i sytuacja na rynku mieszkaniowym (8%). W większości są to kwestie, za które odpowiada przede wszystkim rząd federalny, a nie krajowy (z wyjątkiem edukacji). Tym razem mniej istotna dla wyborców była ocena działalności rządu krajowego koalicji CDU-Zieloni (47% badanych oceniło go pozytywnie, a 48% negatywnie). Ważniejsze stało się podsumowanie dokonań rządu federalnego koalicji SPD-Zieloni-FDP. I tutaj tylko 28% badanych zadowolonych było z pracy rządu federalnego, a 69% wyraziło swe niezadowolenie. Wynika z tego, że negatywna ocena rządu federalnego w znacznym stopniu obciążała kampanię SPD, Zielonych i FDP w Hesji.

Niewątpliwy sukces wyborczy odniosła współrządzająca CDU. Przyczyniła się do tego skuteczna kampania wyborcza, w której politycy chadecy skupili się na takich kwestiach jak polityka migracyjna i pogarszająca się sytuacja gospodarcza Niemiec. Przeprowadzona w maju 2022 r. zmiana na czele rządu krajowego, pomimo początkowych problemów, okazała się korzystna z perspektywy CDU. Przez ponad rok u władzy premier Rhein stał się najbardziej rozpoznawalnym politykiem w Hesji, poza tym ten lokujący się bardziej na prawym skrzydle CDU

polityk lepiej niż jego poprzednik pasował do prowadzenia ofensywnej kampanii wymierzonej przede wszystkim w SPD oraz pośrednio w Zielonych. Badania sondażowe pokazały, że cieszy się on większym zaufaniem niż liderzy Zielonych i SPD. Na sukces wyborczy AfD duży wpływ miała problematyka poruszana w czasie kampanii, która w większości wypadków była zbieżna z głównymi postulatami AfD. Nie chodzi tylko o tak ważną dla tej partii politykę imigracyjną, ale również pogarszającą się sytuację ekonomiczną mieszkańców wskutek inflacji i rosnących kosztów energii. A tutaj AfD przedstawiała się jako partia walcząca o dobrobyt zwykłych obywateli (przy okazji przejęła część dotychczasowych zwolenników SPD). Wynik AfD w Hesji był dla partii ogromnym sukcesem propagandowym, gdyż pokazał, że partia ta może zyskać znaczące poparcie w Niemczech zachodnich, gdzie radziła sobie o wiele gorzej niż na obszarze byłej NRD. Wielkim przegranym wyborów okazała się SPD i jej liderka Faeser. Wybór szefowej niemieckiego MSW na kandydatkę do stanowiska premiera okazał się nieszczęśliwy z perspektywy socjaldemokratów. To ona z racji pełnionej funkcji odpowiada za bezpieczeństwo wewnętrzne i ochronę granic, dlatego na niej skupiała się krytyka konkurencyjnych partii w czasie kampanii. Na domiar złego sama Faeser nie ustrzegła się kilku błędów podczas kampanii wyborczej, a decyzja o wprowadzeniu częściowych kontroli na granicach z Polską i Czechami zapadła dopiero na finiszu kampanii i była

efektem słabnących notowań SPD oraz presji ze strony politycznych konkurentów. Co istotne, SPD w tych wyborach poniosła dotkliwą klęskę na północy Hesji, gdzie dotychczas dominowała. Wpływ na to miał m.in. konflikt w lokalnych strukturach SPD. Udział w rządzie federalnym i konieczność zawierania kompromisów w kluczowych tematach zaszkodził partii Zielonych w oczach jej zwolenników w Hesji. Na poziomie krajowym Zieloni zyskali wręcz miano „partii zakazów” w związku z prowadzoną przez nich polityką klimatyczną. W porównaniu do kampanii z 2018 r. pozycja Zielonych była o wiele mniej korzystna, co odbiło się na ich wyniku wyborczym. Również trzecia partia tworząca koalicję na poziomie federalnym, a mianowicie FDP, poniosła dotkliwe straty podczas wyborów w Hesji. Niewiele zabrakło, aby partia ta znalazła się poza Landtagiem w Wiesbaden. Gdyby do tego doszło, mogłoby to się negatywnie odbić na spójności rządu federalnego.

Od początku agresji Rosji na Ukrainę w lutym 2022 r. uwaga mediów i opinii publicznej skierowana jest na Meklemburgię-Pomorze Przednie, kraj związkowy rządzony przez koalicję SPD i Die Linke. Cechą charakterystyczną tego wschodnioniemieckiego landu była rozbudowana sieć powiązań z Rosją, zarówno poprzez kontakty personalne, jak i stowarzyszenia, które w swoich statutach miały wpisaną aktywność na rzecz pogłębiania relacji niemiecko-rosyjskich.

#### POTENCJALNE KOALICJE

Tuż po ogłoszeniu wstępnych wyników wyborów lider heskiej AfD zwrócił się do premiera Rheina z propozycją utworzenia koalicji CDU-AfD. Oferta ta została natychmiast odrzucona, gdyż CDU – podobnie jak pozostałe partie mainstreamowe – odrzuca jakąkolwiek możliwość współpracy na tym poziomie z AfD. Niemniej jednak koalicja złożona z tych dwóch partii miałaby silną pozycję w heskim Landtagu – 80 na 133 mandaty. Inicjatywa do tworzenia nowego rządu krajowego znajduje się w rękach CDU i premiera Rheina. Chadeacy zaproszenie do rozmów sondujących skierowali do Zielonych i SPD. Pierwsze rozmowy między przedstawicielami CDU i partii Zielonych miały miejsce 10 października, a dzień później między CDU i SPD. To chadeacy zdecydowały, z której oferty skorzystają. Za współpracą z Zielonymi (74 na 133 mandaty) przemawia 10 lat doświadczeń we współpracy w ramach koalicji rządowej w Hesji, z kolei atutem SPD (75 na 133 mandaty) jest większa zbieżność programowa obu partii.

#### KONKLUZJE

Kampania wyborcza poprzedzająca wybory w Hesji (podobnie jak w wypadku wyborów w sąsiedniej Bawarii) zdominowana była przez problemy ogólnoniemieckie, co w połączeniu z niezadowoleniem mieszkańców z pracy rządu federalnego, skutkowało słabymi wynikami partii rządzącej w Niemczech koalicji światła ulicznych – SPD, Zielonych i FDP. Przesunięcie na prawo punktu ciężkości heskiej sceny politycznej nie powinno

negatywnie odbić się na pozycji nowego rządu krajowego bez względu na to, czy stworzony on zostanie na bazie koalicji CDU-Zieloni czy CDU-SPD. Nowy rząd będzie miał za sobą stabilną większość, a ograniczenie liczby frakcji z sześciu do pięciu (wypadnięcie frakcji Die Linke) powinno pozytywnie wpłynąć na pracę parlamentu krajowego. Niemniej jednak poważnym problemem dla pozostałych partii może okazać się strategia AfD, która dzięki drugiemu wynikowi w wyborach stanie się najsilniejszą frakcją opozycyjną w Landtagu i będzie miała możliwość przemawiania tuż po przedstawicielu rządu krajowego.

Wyniki wyborów w Hesji okazały się wyjątkowo niekorzystne z perspektywy rządu federalnego. Partie koalicji SPD, Zieloni i FDP straciły tutaj łącznie ok. 12,7 punktów procentowych poparcia. Oznacza to krytyczną ocenę polityki rządu federalnego.

---

**Dr Piotr Kubiak** – historyk, niemieznawca, analityk Instytutu Zachodniego. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się na przemianach zachodzących w obrębie niemieckiego systemu partyjnego. W swych badaniach skupia się m.in. na analizie wyborów w Niemczech i losach wybranych partii politycznych. Zajmuje się również wybranymi aspektami relacji polsko-niemieckich w XX w.